Rok 1. PŁOCK, dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1876 roku, Wtorek. № 36.

KORRESPONDENT PŁOCKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki.

Wtorek — Grzegorza.
Środa — Izydora Oracza.
Czwartek — Mamerta B.

Stan wody na Wiśle stóp 6.

Prenumerata w miejscu:
Rocznie—rs. 5, półrocznie—rs. 2 k. 50, kwartalnie—rs. 1 k. 25. za odnoszenie do domu—kop. 5 miesięcznie. Za przesyłkę pocztową dopłaca się po kop. 40 kwartalnie. Pojedynczy numer kop. 5.

Cena ogłoszeń:
Za pierwsze 6 wierszy drobném pismem lub za ich miejsce po kop. 5, za następne—po kop. 3.

Biuro Redakcyi: Ulica Kollegialna, № 13.

Treść:

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Dr. J.—Miesiąc Kwiecień, uważany zwykle za wstęp do cieplejszéj pory, w roku obecnym zasłużył na to miano w zupełności. Gdy bowiem w roku zeszłym, w pierwszych dniach Kwietnia lody puszczały na Wiśle,— w tym roku zieloność na polach znacznie się rozwinęła; średnia temperatura miesiąca wynosi + 9.5 C. W drugiéj połowie Kwietnia w wielu miejscach były burze z grzmotami, w dniu 20 obfity grad w okolicy Płońska przy grzmotach, szkody w szybach na wsiach porobił. To niezwykłe w téj porze ciepło wywołało wczesne rozwinięcie się owadów; motyle i chrabąszcze już się okazywać zaczęły, znikły jednak wkrótce pod wpływem chłodów, zwykle w téj porze wiatrem północnozachodnim sprowadzanych.

Średnia miesięczna barometru była 751.3 mill. Natężenie ozonu słabsze od paru poprzednich miesięcy, doszło tylko do 3.7. Cały miesiąc był półpogodny i wilgotny, deszcze dosyć obfite dały warstwę wody 58 mill.

Z chorób prócz bardzo rozszerzonych lekkich tyfusów i febry zimnicy, żadne inne nie okazywały się przeważającemi.

— Z kwesty po kościołach, odbytéj w Wielki piątek i sobotę, zebrano rsr. 140 kop. 41, z których 1/3, t. j. rsr. 46 kop. 76, przeznaczono na korzyść kościołów w których kwestowano, pozostałe zaś rsr. 93 kop. 62 wpłynęły do ogólnych funduszów, będących w dyspozycji Rady Gubernialnéj Dobroczynności publicznéj.

— Od p-ny Zof. Br. . . éj, jednéj z patronek Ochrony Płockiéj otrzymaliśmy kop. 20 w liście, w którym szlachetna ofiarodawczyni oświadcza nam, że będzie podobną summę co miesiąc na korzyść powyższego zakładu wnosić, przez co jednak nie uważa się za zwolnioną od czynnych obowiązków opiekunki, w swych dniach kadencyjnych. Nie daremnie to litość, dobroć i miłosierdzie w niewieściéj przedstawiają postaci.

S.—Taksa. W № 33 „Korrespondenta" wyczytaliśmy wiadomość o mającem nastąpić, z zezwolenia Władzy wyższéj, zniesieniu taksy na mięso i chleb w naszem mieście. Nowość ta jednych zastrasza, drugich raduje. Co do nas, tak mocno wierzymy w bezskuteczność wszelkich taks i ograniczeń handlu, że nie wahamy się wyrazić szczerą wdzięczność Władzy gubernialnéj, która, zwłaszcza w ostatnich latach, zająwszy się na serjo ogólnemi potrzebami naszego miasta i tym razem dała niezbity dowód troskliwości o dobro mieszkańców.

Wprowadzone do naszego kraju, w początku bieżącego stulecia, taksy na chleb, mięso, sól, mydło i świece, przebywszy długoletnią praktykę, nie przyniosły rzeczywistego pożytku; to też taksa na sól, mydło i świece wkrótce po ich ustanowieniu zostały uchylone, utrzymała się tylko taksa na chleb i mięso, któréj celem miało być zapobieżenie zmowie ze strony rzeźników i piekarzy, na nadmierne podwyższenie ceny wspomnionych artykułów żywności. Czy środek ten działał skutecznie, sami mogliśmy się przekonać. Z jednéj strony, trudność oznaczenia rzeczywistéj ceny zboża na mąkę, a zwierząt na rzeź używanych, oraz częstą zmienność tych cen, z drugiéj strony wygórowana chęć zysku i nierzetelność procederzystów, były zawsze nieprzełamaną przeszkodą, do utrzymania pod kontrolą tych ostatnich i ustanowienia pomiędzy nimi a publicznością, stosunku na prawie opartego. Piekarze i rzeźnicy, zwłaszcza ci ostatni, zawsze znaleźli sposób na obejście wstrętnéj dla nich taksy, która po długim oporze, zawsze prawie zmuszona była naginać się do ich życzeń. Dziś, po długoletniem doświadczeniu, możemy stanowczo twierdzić, że nie taksa stanowi skuteczny środek, przeciwko nieodpowiedniemu stosunkowi wartości bydła i zboża, do ceny mięsa i chleba. System taks rządowych na przedmioty handlu, jako zużyty i szkodliwy rozwojowi onego, już wszędzie został zaniechany. Handel powinien się rozwijać swobodnie, godziwy zysk nie może w nim być ograniczany do pewnéj stopy dochodu, jak to ma miejsce przy stanowieniu taks na chleb i mięso. Jeśli jest jeden rzeźnik w mieście a potrzeba ich dziesięciu, to nie jego jest winą, że mięso w tém mieście będzie drogo sprzedawane. Mięso jest jego własnością, on jest niczem więcéj jak tylko handlującym, a nie dobroczyńcą lub liwerantem mieszkańców, ma więc zupełne prawo sprzedawać mięso po cenie przez siebie ustanowionéj. Jako handlujący, korzysta ze sprzyjających dla handlu jego okoliczności. Winą tu będzie samych mieszkańców, a w znacznéj części i zarządu gospodarczego owego miasta, jeżeli ci nie potrafili znaleść w samych sobie, środka do rozbudzenia konkurencji, stanowiącéj silny i jedynie godziwy hamulec, ku powstrzymaniu podwyższenia cen targowych.

Handel chlebem i mięsem, jak każdy inny handel, bez pomocy taks i ograniczeń rządowych, zawiera sam w sobie najsilniejszy i najpewniejszy środek, przeciwko zmowie handlujących na szkodę publiczności i nadmiernéj wysokości cen handlowych. Środkiem tym jest konkurencja i stowarzyszenia.

Ze zniesieniem taksy na chléb i mięso, o tych środkach bardzo nam pamiętać potrzeba, inaczéj zniesienie taksy pozostanie bez skutku, a w początku może nawet wywołać znaczne podwyższenie cen na powyższe artykuły żywności.

Podług naszego zdania, konkurencja przedewszystkiem rozbudzoną być powinna, poczynieniem wszelkich możliwych ulg i ułatwień rzeźnikom sąsiednich miast i osad, jak mniéj mieszkańcom okolicznych wiosek, pod względem dostawy na rynek Płocki mięsa i chleba wszelkiego rodzaju. Dokładne obwieszczenie o tém komu należy (nie dla formy tylko, jak się to dziać zwykło), a nawet zachęcenie i zobowiązania szczegółowych osób ze strony Magistratu, i więcéj wpływowych właścicieli nieruchomości w mieście, posłużyłyby jako skuteczny środek dla dopięcia powyższego celu. Oprócz tego postaranie się o powiększenie liczby miejscowych piekarzy i rzeźników, choćby z bezpłatném udzieleniem im na jakiś czas pomieszczenia w jatkach miejskich, dzielnie przyczyniłyby się do powstrzymania od zmownego cen podwyższenia. Nie wspominamy tu już o skuteczności surowych kar, przewidzianych kodeksem karnym za zmowę handlujących artykułami żywności w celu podwyższenia ich ceny.

Gdyby i te środki okazały się bezskutecznemi, pozostaje jeszcze inny rodzaj konkurencyi. Właściciele nieruchomych posiadłości, lub inni mieszkańcy Płocka, mający do rozporządzenia, choćby nie wielki kapitał, mogliby ważną wyświadczyć przysługę swoim współmieszkańcom przez założenie, czy to pojedyńczo, czy też w rodzaju spółek lub stowarzyszeń — piekarni i sklepów rzeźniczych. Przedsiębierstwo to, przy umiejętném prowadzeniu, bez wątpienia, dobrze by się opłaciło i byłoby regulatorem cen mięsa i chleba w naszém mieście. (d. c. n.)

— Ktoby to myślał, że skromny *Helianthus annulus*, kwiat zwykle słonecznikiem zwany, posiada szanowny przymiot oczyszczania powietrza. Jego wpływ na otaczającą atmosferę jest tak zbawienny, że w pewnéj wiosce angielskiéj, w któréj gorączka tyfoidalna i szkarlatyna sprzątały liczne ofiary, oszczędzoną została jedna tylko osada, otoczona znaczną liczbą tych roślin, pomimo że rodzina składająca osadę, liczyła 5-ro dzieci w swem gronie. U jednego z właścicieli nad brzegami Skaldy, który gęsto obsadził słonecznikami swoją posiadłość, żaden z mieszkańców nie uległ zaraźliwéj gorączce, grasującéj w całéj okolicy.

Jenerał Sherman i kilku uczonych zauważyli wiele podobnych wypadków i wykazali, że słoneczniki, dochodzące 12 stóp wysokości, chciwie pochłaniają jadowite gazy—i wciągają azot obficiéj, niż wszelkie inne rośliny.

Zresztą ten kwiat, dosyć upośledzony, skądinąd jeszcze powinien być cenionym. Jego włókno może być spożytkowanem przy wyrobie papieru; dojrzałe nasienie ma własność tuczenia indyk, stanowi wyborne pożywienie dla kur, szczególniéj podczas niesienia się, a przytem wydaje oléj, uważany za najlepszy po oliwie; liście są przysmakiem dla królików a łodygi mogą służyć na opał.—*Jour. des Cam.*

— Jak donosi gazeta „Nowoe Wremja", w komitecie do spraw Królestwa Polskiego, wkrótce mają rozpatrywać projekt wypracowany w ministerjum sprawiedliwości i dotyczący rozciągnięcia ustawy o służbie cywilnéj w cesarstwie na urzędników Królestwa.

Jak wiadomo, w gubernjach tutejszych nieistnieją rozmaite ograniczenia dla wstępujących do służby rządowéj (z powodu urodzenia i wychowania), obowiązujące dotąd w cesarstwie, nie masz także i t. zw. rang; z nową ustawą zaprowadzone zostaną też same co i w cesarstwie ograniczenia, lecz zarazem urzędnicy otrzymają prawo do rangi. Urzędnicy podlegający ograniczeniom ustawy, pozostawieni wprawdzie zostaną na służbie lecz na prawach urzędników kancellaryjnych trzeciego rzędu. Jednocześnie mówią o powiększeniu biura heroldji, z wprowadzeniem bowiem wyżéj wzmiankowanéj ustawy do gubernji Królestwa Polskiego, zwiększą się znacznie czynności departamentu heroldji, t. j. rozpatrywanie dowodów szlachectwa i zatwierdzanie rang.

— **O Stowarzyszeniu pod nazwą „ZGODA" w Płocku.** (dokończenie). Uzupełniamy nareszcie ten pobieżny obraz spraw stowarzyszenia, wykazem liczebnym, poczerpniętym ze sprawozdań półrocznych, wyrażając wszelkie wartości w samych tylko rublach z opuszczeniem kopiejek.

№	WYSZCZEGÓLNIENIE	Przy zawiązaniu stowarzyszenia	PÓŁROCZA I 1870	II 1871	III 1871	IV 1872	V 1872	VI 1873	VII 1873	VIII 1874	IX 1874	X 1875	XI 1875
1	Liczba członków	185	224	204	203	206	230	235	249	217	222	196	173
			R U B L E S R E B R E M										
2	Udziały stowarzyszenia spoż.	1,551	1,880	1,882	1,651	1,687	1,535	1,530	1,570	1,515	1,406	1,317	1,157
3	Wnioski na kapitały pożycz.	337	839	1,147	1,416	1,617	2,229	2,369	2,661	2,467	2,348	2,211	2,021
4	Wkłady	—	130	80	290	706	2,222	2,847	3,190	1,218	1,774	2,249	4,007
5	Kapitał zapasowy	185	265	466	700	958	1,147	1,218	1,238	1,245	1,261	473	489
6	Wartość towarów pozostałych.	—	7,866	7,357	8,031	7,066	9,767	10,809	13,487	9,701	7,651	7,078	7,214
7	Ilość sklepów	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	3	2
			R U B L E S R E B R E M										
8	Sprzed. tow. w ciągu półrocza	—	19,752	21,871	20,115	23,706	25,104	26,766	22,704	17,371	15,243	16,454	13,088
9	Zyski na tej sprzedaży brutto	—	2,094	3,719	2,087	2,174	2,412	2,576	1,972	2,075	643	2,081	2,245
10	Zyski natto	—	708	646	779	650	794	823	202	291	niebyło	264	322
11	Wynagrodzenie Zarządu . .	—	288	288	333	336	339	352	żadne	300	żadne	270	300
12	Dywidenda	—	475	380	548	420	480	376	niebyło	153	niebyło	niebyło	90

Pozycyja 1 i 2 powyższego wykazu, są w scisłym między sobą związku, ze zmiejszeniem się pierwszej powinna się zmiejszać i druga— nie wszędzie jednak proporcjonalność ta daje się spostrzegać, co może pochodzić ztąd, że liczba udziałów posiadanych przez członków jest rozmaitą.

Pozycja 3 przedstawia wzrost niezależny od liczby członków, a ma większy związek z dywidendą, z której uzupełniały się wnioski na kassę pożyczkową i dla tego od półrocza, w którem niebyło dywidendy zmniejsza się równomiernie, ze zmniejszającą się liczbą członków.

Pozycyja 4 przedstawia kapitały powierzane dobrowolnie stowarzyszeniu; według mniemania niektórych, ma ona wyrażać votum zaufania dla biegu spraw stowarzyszenia.

Kapitał zapasowy, jest własnością wspólną wszystkich członków, powiększa się z zysków czystych i procentów od występujących członków, to też powiększał się do dziesiątego półrocza i nagle się zmnieszył, gdy został użyty na pokrycie deficytu w bilansie półrocznym; pomimo to jednak, każdy stowarzyszony posiada obecnie w tym kapitale rs. 2 kop. 82.

Pozycja 6, wyrażająca ilość pozostałych towarów w końcu każdego półrocza, gra główną rolę w oznaczeniu zysku brutto, od którego znowu zależy zysk netto. Cyfry tej pozycji nie są wypadkiem żadnego poprzedniego rachunku, mogą być tylko nim kontrolowane, a otrzymują się w końcu każdego półrocza przez dokonywanie spisu pozostałych towarów i oznaczenie ich wartości, cyfra ta powiększana o 100 lub 200 rubli, powiększa o tyleż zysk brutto. Dokładne jéj oznaczenie jest bardzo trudném, bo wymaga wykazania ilości, jakości i wartości towarów dochodzącéj nieraz do 10,000 rubli w ciągu paru tygodni, przy odbywającéj się jednocześnie sprzedaży sklepowéj. Że zaś cyfra ta wchodzi w rachunek, jako rzeczywisty majątek stowarzyszenia, żeby więc mogła wyrażać rzeczywistą wartość, oceniają się zwykle towary w cenach kupna, co pozornie zmniejsza zysk brutto, lecz zarazem lepiéj zabezpiecza majątek stowarzyszenia.

Pozycja 8, przedstawia dotychczas prawie jedyne źródło dochodu, i stopniowe jej zmniejszanie się od kilku półroczy, jest faktem zatrważającym dla spraw stowarzyszenia. Z porównania tej pozycji z dziewiątą, wnosić można o procencie osiągniętym na sprzedaży towarów, a tém samém o więcéj lub mniéj użytecznéj działalności Zarządu, jeśli obok tego jest zadowolenie ze strony kupującéj publiczności. Z porównania pozycji 9—z 10 i 11 wziętemi razem, oznaczyć można, jakie wydatki poniesione zostały w ciągu półrocza.

Nakoniec pozycja 12 pokazuje, że pomimo różnych mniéj korzystnych przejść, jakim podlegało stowarzyszenie, członkowie w dywidendzie mieli dotychczas czystego zysku rsr. 1,922, co wynosi $^2/_3$ posiadanego obecnie przez nich kapitału we wnioskach i udziałach.

Pozostaje mi jeszcze usprawiedliwić, co mnie skłoniło do skreślenia powyższego choć niezupełnego obrazu spraw stowarzyszenia? Sądzę, że dla wielu odpowiedź moja będzie dostateczna gdy powiem, że działalność stowarzyszenia jest objawem naszéj pracy społecznéj, którą tylko ulepszyć i doskonalić powinniśmy, lecz wyłamywać się z pod niéj nie mamy prawa. Prócz tego, chciałem mniéj świadomych zaznajomić z łatwemi warunkami przystąpienia do stowarzyszenia i wskazać, na co zwracać należy uwagę, chcąc się przekonać o rzeczywistym stanie spraw jego; nakoniec chciałem pokazać, że pomimo słabego jeszcze rozwoju spraw stowarzyszenia, żaden z członków nie poniósł żadnéj straty, a wszyscy odnieśli stotunkowo dość znaczne korzyści. A w zamian za moje usprawiedliwianie pytam was, co lękliwie wystąpiliście ze stowarzyszenia, lub obojętni jesteście dla spraw jego, co macie na usprawiedliwienie wasze? *K. D.*

Nadesłane. Kwestja sądów gminnych, tylokrotnie i z tak różnych punktów była już rozwijaną, że z nieśmiałością jeszcze raz ją podnosimy. Nie idzie nam tu o wykazanie całéj doniosłości i ważności dla nas, mieszkańców wsi, pragnęlibyśmy tylko jak najprędzéj wejść pod tym względzie na drogę legalności, nie zaś dowolnego i stronnego zwykle dotychczasowego zapatrywania się na przedmiot, poddany sądowemu gminnemu rozpoznaniu—i mieć wyroki wydawane podług litery prawa, nie podług uznania, czyli sumienia. Bo sumienie to rzecz bardzo elastyczna. Ile głów, tyle zdań. Nie idzie nam o nastąpić mające wybory, podług list sformowanych z wszelką swobodą; pytamy jednak, dla czego na tych listach wydatne miejsce zajmują, na posady sędziów, ludzie, którzy za całą kwalifikacją, mogą przedstawić to, iż przez lat 2 lub 3 pełnili obowiązki wójtów lub pisarzów; a rzeczywista intelligencja jest na drugi plan usunięta? a jednak zapominać się niepowinno, iż z nową organizacją, sądy gminne podlegać nie będą indywidualnym wpływom, lecz jedynie prawu, a członkowie tych sądów zajmą pierwsze miejsce w biurokracij wioskowéj.

Dotychczasowy sposób rozkładania wszelkich ciężarów gminnych, zasadzał się na obliczaniu takowych podług ilości posiadanéj ziemi czyli morgów. Wcześci było to usprawiedliwioném. Że zaś obecnie do atrybucji sądów gminnych, wszyscy mieszkańcy okręgów, bezwyjątkowo mają należeć, a tem samém i mieszkańcy dawnych miasteczek a dzisiejszych osad; przeto ciężar utrzymania sądów gminnych, wszystkich jednakowo dotykać powinien. Właściciele gruntów folwarcznych ponoszą już większe sto sunkowo ciężary gminne, jako to: podwody, opłaty szpitalne, szkolne, utrzymanie mostów i t. p., gdzie za zasadę przyjęto mórg ziemi; oprócz tego są obciążeni serwitutami. Czyż sprawiedliwą byłoby zasadą, nakładać dziś na nich cały prawie ciężar utrzymania sądów, gdy oni jak najmniéj z tego korzystać będą? Doświadczenie lat przeszłych nauczyło, że z liczby spraw rozpoznawanych przez sądy gminne, zaledwie $^1/_8$ takowych, była wnoszoną przez dwory lub przeciw nim; a $^7/_8$ ogólnéj liczby zajmowały sprawy pomiędzy włościanami lub handlarzami wynikłe. Zapatrując się z téj strony, widzimy: iż rozkład utrzymania sądów z morgi, byłby wymierzonym głównie przeciwko jednéj klassie ludności, wprawdzie najzamożniejszéj, ale najmniéj takich sądów potrzebującéj i największéj już dzisiaj ciężarami gminnemi obłożonéj. Opłata z dymów, byłaby w rzeczywistości tém samém złem, tylko pod inną nazwą. Proponowane wnoszenie opłaty wpisowego od stron prawujących się, nie daje żadnéj rękojmi urzędnikom sądowym, że pensje im wyznaczone, będą mogli odebrać w całości; bo jak spraw nie będzie, to z jakiego funduszu mają je mieć pokryte? Należałoby przeto przyjąć zasadę nowego opodatkowania nie z morgi lub dymu, lecz z głowy. Aby zaś ustosunkować wysokość

opłaty do zamożności jednostek, ludność okręgu gminnego sądowego wypadałoby podzielić np. na 5 kategorji. I tak:

I. Właściciele oddzielnych majętności i folwarków, ich dzierżawcy, administratorowie, rządcy, plenipotenci, zastawnicy; duchowni wszystkich wyznań, dzierżawcy browarów i gorzelni, urzędnicy, emeryci, osoby wojskowe w stopniach oficerskich nie będące w czynnéj służbie, lekarze, aptekarze, felczerzy, akuszerki, bankierzy, kupcy gildyjni, kapitaliści, wójtowie gmin, właściciele fabryk, dyrektorowie fabryk, artyści, ajenci handlowi, utrzymujący traktyernie, cukiernie, kawiarnie.

2. Właściciele ziemscy posiadający od 30 do 120 morgów ziemi, ich dzierżawcy, zastawnicy; ekonomi, gorzelani, piwowarzy, nauczyciele wiejscy, pisarze sądowi i gminni, majstrowie rzemiosł i professji, handlarze posiadający sklepy, szynkarze, rzeźnicy, subiekci handlowi, właściciele domów bez gruntów, młynarze, handlarze zboża nie gildyjni, piekarze.

III. Właściciele ziemi posiadający od 10 do 30 morgów, ich dzierżawcy, zastawnicy; kucharze, ogrodnicy, gospodynie, lokaje, panny służące, handlarze straganowi, pisarze folwarczni, czeladnicy rzemiosł i professji, faktorzy, pomocnicy pisarzów gminnych i sądowych, pomocnicy nauczycieli, kowale posiadający lub dzierżawiący kuźnie.

IV. Właściciele ziemi posiadający od 3 do 10 morgów, ich dzierżawcy, zastawnicy; kowale i stelmachy dworscy, organiści.

V. Posiadający mniéj niż 3 morgi ziemi, wyrobnicy i służący.

Prawdziwie biednych i żebraków gmina mogłaby uwolnić od składki.

Zasadą opłaty mogłoby być np. 100. Jeżeliby I klassa opłacała 100, to II 75, III 50, IV 25 a V 10.

KORRESPONDENCJE.

Sierpc, 11 kwietnia.

Korrespondencja z Sierpskiego, pomieszczona w № 27 Kor. Pł., wspominając w końcu o drogach w powiecie Sierpskim, utrzymuje, że drogi te są w dosyć zaniedbanym stanie i że dotychczasowy system utrzymywania dróg prywatnych jest zbyt uciążliwym dla właścicieli, przeto pożądanem będzie oznaczenie dróg drugiego rzędu w prostych kierunkach.

Ponieważ dobre drogi, a tém samém dogodność kommunikacji jest jednym z ważnych czynników dobrobytu pewnéj okolicy, a stan ich jest kwestją ogólnego znaczenia, przeto sądzę, że publiczna w tym przedmiocie wymiana myśli, powinna interesować czytelników, tembardziéj że stan dróg powiatowych i wiejskich, stosownie do obowiązujących przepisów, zależy w zupełności u nas od właścicieli ziemi.

Wiadomą jest rzeczą, że od r. 1871 drogi w kraju naszym podzielone zostały na kategorje, stosownie do ich ważności pod względem kommunikacyjnym. Drogi najważniejsze w każdym powiecie zaliczono do pierwszéj kategorji; są one utrzymywane na rachunek funduszów z ustanowionego podatku drogowego i zostają pod dozorem techników powiatowych. Drogi drugiego rzędu, czyli powiatowe, utrzymują gminy, na zasadzie rozkładów, formowanych przez Wójtów Gmin i zatwierdzanych przez zebrania gminne; nakoniec drogi wiejskie, które zależą od właścicieli ziemskich. Dróg szosowych 1-éj kategorji w pow. Sierpskim znajduje się wiorst $27^1/_2$, w dwóch kierunkach: z Sierpca do Bielska i z Płocka do Mławy. Dróg szosowych 2-go rzędu liczymy wior. $.36^3/_4$, razem wiorst $64^1/_4$; wszystkie te drogi utrzymywane są starannie i bezwarunkowo do najlepszych w Gubernji należą. Porównywając więc powiat Sierpski, pod względem udogodnienia komunikacji, za pomocą żwirówek z innemi w Gubernji, przekonamy się, że powiat ten wcale nie jest zaniedbanym. Na milę kwadratową rozległości, najbogatszego w żwirówki pow. Płońskiego, przypada tychże dróg wiorst $3,_{63}$; w powiecie Sierpskim posiadamy $3,_{01}$, gdy tymczasem w Rypińskiem jest zaledwie $0,_{69}$ wiorst; jeżeli zaś za różnicę weźmiemy zaludnienie, to pow. Sierpski, jako najmniéj ludny w Gubernji, będzie najbogatszym w tego rodzaju kommunikacje.

Drogi zwyczajne 2-go rzędu, przerzynające powiat we wszystkich ważniejszych kierunkach, utrzymywane są dosyć starannie przez Gminy i stan ich względnie do natury gruntu i topografii okolicy, jest wcale dobrym.

Uczyniona więc wzmianka w wspomnionéj korrespondencji, o złym stanie dróg w pow. Sierpskim, odnosić się może tylko do dróg wiejskich, które rzeczywiście, jak wszędzie tak i u nas, wiele pozostawiają do życzenia. Przyczyną tego są trudności kontroli całéj sieci tych dróg w powiecie—i niedbałość właścicieli ziemskich, którzy uważając obowiązek melioracji za zbyt uciążliwy, niechętnie i tylko pod przymusem czynią mu zadosyć.

Władza, pragnąc wpłynąć na polepszenie stanu dróg w Gubernji i zainteresować ogół, w granicach obowiązujących przepisów, tak ważną kwestją, zajęła się ustanowieniem w każdéj Gminie komitetów drogowych, wybranych przez zebrania gminne. Większość członków tych komitetów w pow. Sierpskim należy do inteligencji wiejskiéj, pomimo tego działalność ich dotąd jest bardzo małą i ogranicza się, po większéj części, na podpisywaniu protokułów naradczych, sporządzonych przez pisarzy gminnych o corocznych melioracjach. Tymczasem umiejętny i racjonalny kierunek robót, wpłynąłby znakomicie na ich trwałość i dokładność, co tylko przy codziennym dozorze osiągnąć można. Zdawałoby się, że komitety drogowe złożone z ludzi najbardziéj zainteresowanych stanem dróg w własnéj Gminie, energiczną rozwiną pracę na tém polu użytecznéj działalności, tymczasem drogami jak dawniéj tak i teraz, prawie wyłącznie opiekować się musi miejscowa administracja i straż ziemska, gdyż społeczeństwo, narzekając na zły stan kommunikacji, chętnie złożyłoby ten ciężar na barki Opatrzności.

Co do zaliczenia niektórych dróg wiejskich do kategorji powiatowych, ogół nasz zapatruje się inaczéj od autora korrespondencji; kiedy bowiem podniesioną była kwestja zamiany drogi z Bieżunia do Płocka w prostym kierunku na Grombiec, prawie wszystkie zebrania w Gminach, przez które ta droga przechodzi, wyraziły przeciwne zdanie. Włościanie widzieli w tym fakcie powiększenie ciężarów gminnych, nie rozumiejąc, iż w ten sposób koszt melioracji wzmiankowanéj drogi ujednostajni się i bez pojedyńczych wysiłków łatwiejszą będzie rzeczą, utrzymanie jéj w dobrym stanie.

Inteligencja zaś wiejska, nie bywając na zebraniach gminnych i uważając sprawy traktowane w Gminie jako małoważne i bez znaczenia, dotąd nie potrafiła zjednać sobie zawsze pożądanego wpływu i zaufania włościan.

Możemy być pewni, że najlepsze przepisy i najdogodniejsze prawa nie wpłyną na polepszenie stanu naszych dróg wioskowych, dopóki nie pozbędziemy się wrodzonéj w tym przedmiocie apatyi; dopóki stanowczo nie wzbronimy naszym fornalom w czasie orki, łamać drzewek posadzonych z pewnym kosztem przed rokiem, dopóki nie zakażemy wyrzucać zawalających nasze pola kamieni na drogi; dopóki nie zrozumiemy, że mostki postawione ze zdrowych i dobrych materjałów, nierównie są trwalsze i równie kosztowne, jak coroczne poprawianie i przestawiane ze zgniłych żerdzi i okrąglaków; dopóki wreszcie nie opatrzemy dróg rowami, aby nietworzyły jednego ciągu kałuż i zbiorników ścieków z sąsiednich pól.

Że to nie są rzeczy ani niepodobne, ani tak trudne, wątpiących przekonać mogą dobra Rościszewskie, w tymże powiecie Sierpskim położone.

L. Kamieński.

Przepłynęło Wisłą pod Płockiem:

Dnia 4 Maja: z Gdańska do Warszawy 2 berlinki 48 łasztów węgla kam., Kupelmana; 4 berlinki 660 beczek cementu, Kaufmana. Z Galicji do Gdańska 7 trat. drzewa towar., Bergiera. Z Białegostoku do Gdańska 8 trat. drzewa tow., Rozenblata.

Dnia 5 Maja: z Podlasia do Gdańska 5 tr. drzewa tow. Perelmana. Z Litwy do Gdańska 5 trat. drzewa tow, Rozenblata; 6 trat. drzewa towar., Dohna; Z Litwy do Drezna 5 trat. drzewa tow., Stohltza. Z Galicji do Berlina 4 trat. drzewa tow., Erlicha. Z Zawichosta do Gdańska 6 galarów 2,000 kor. pszenicy Erlicha.

Dnia 6 Maja: z Warszawy do Gdańska 1 berlinka 1733 centnarów otrąb Witkowskiego. z Gdańska do Warszawy: 1 ber. 1617 cent. żelaza Szulca; 1 ber. 18500 sztuk cegły, Baumana; 1 berl. 47 ł. kalafonji, Kopelmana; Z Duninowa do Warszawy 1 ber. 900 cent. cukru, Janasza. Z Gdańska do Warszawy 1 ber. 57 łaszt. żelaza, Racha. 1 ber. 33 ł. żelaza, Kopelmana; 1 berl. 35 łaszt. koksu, Winiarskiego; 6 berl. 9,200 centnar. żelaza, Lilpopa; 1 ber. 45 łasz. żelaza, Rozenberga. Z Galicji do Gdańska 5 trat. drzewa towar., Kremera. Z Kocka do Gdańska 6 tratew drzewa towar., Rothbauna.

Dnia 7 Maja: Z Litwy do Gdańska 10 tr. drzewa towar., Dohna. Z Łomży do Gdańska $3^1/_2$ tr. drzewa towar., Laskiego. Z Litwy do Gdańska 5 trat. drzewa towar., Falkenberga; 7 trat. drzewa towar., Tow. Potsdamskiego. Z Białostoku do Gdańska 4 tr. drzewa towar., Rozenblata. Z Serocka do Gdańska 2 tr. drzewa tow., Wejsa. Z Warszawy do Gdańska 4 ber. 150 łasz. pszenicy, Fajansa. Z Warszawy do Płocka 1 berlinka 150 cent. tytoniu i 150 cent. prosa, Rozenbluma. Z Gdańska do Warszawy 3 berlinki 130 łasz. żelaza, Kopelmana; 1 ber. 30 łasz. żelaza, Lipperta.

Dnia 8 Maja: z Gdańska do Warszawy 1 ber. 40 łaszt. kredy, Kalmana; 1 ber. 26 ł. żelaza, Lilpopa; 2 berl. 78 łasz. żelaza, Kopelmana. Z Pińska do Gdańska 2 tr. drzewa towar. i 2,000 kor. pszenicy, Grymberga. Z Litwy do Gdańska 5 trat. drzewa towar., Rozenblata; 5 tr, drzewa tow., Falkenberga; 6 trat. drzewa towar., Mitza.

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk, d. 6 Maja 1876 r.

Z początku tygodnia padał deszcz, a w poniedziałek po południu mieliśmy w tym roku pierwszy grzmot, połączony z ulewnym deszczem; odtąd jest powietrze wprawdzie suche, lecz zimne, a nocami mamy nawet przymrozki.

O stanie ozimin potwierdzają się w zeszłych naszych sprawozdaniach podane wiadomości, według których chwalą stan pól pszenicznych, ganią zaś pola żytnie; tak samo stoją pola rzepakowe—bardzo źle.

Angielskie targi pszeniczne były w tym tygodniu bardzo spokojne, pomimo że dowozy krajowéj pszenicy były nader małe, kupowano tylko co najpotrzebniejsze na konsumcją. Dowozy zaś pszenicy obcéj wystarczają zupełnie na chwilowe potrzeby, przeto składy tamtejsze pozostają prawie nie naruszone. — Tranzakcje na pszenicę naszą do Anglii są obecnie niemożebne, gdyż ceny nasze są o-

becnie za wysokie. Z nadeszłych w ostatnim czasie 20 ładunków pszenicy nie sprzedano 14 ładunków.

Obecnie znajduje się w drodze do Anglii przeważnie z Czarnego morza i Kalifornii:
1,160,600 kw. pszenicy, naprzeciw
1,257,800 „ „ w tygodniu poprzed.
1,311,480 „ „ w tym samym czasie roku 1876.

Angielskiéj pszenicy sprzedano w ostatnim czasie tylko 37,396 kw. po cenie przeciętnéj 45 szyl. 3 pen., naprzeciw 40,900 kw. pszenicy po cenie przeciętnéj 45 szyl. 1 pen. w tygodniu poprzednim, naprzeciw 68,744 kw. po cenie przeciętnéj 43 szyl. 4 pen. w tym samym czasie roku 1875.

Londyn notował w Poniedziałek zniżkę o 1 szyl. na kw. Dowozy obcéj pszenicy wynosiły tam 29,906 kw. naprzeciw 34,965 kwart w tygodniu poprzednim. **Liverpool** doznał zniżki cen, a w **Hull** i **Leith** targi były bez interesu. W **Nowym-Yorku** ceny pszenicy i mąki spadły. Na targach francuzkich podniosły się ceny pszenicy; **Belgia** pozostała niezmieniona, a **Hollandja** płaciła wyższe ceny na termina za pszenicę i żyto. **Ren** małą tylko okazał potrzebę, a **Kolonia** była wątła na termina. Targi w **Niemczech Południowych** były spokojne, a w **Austro-Węgrzech** wątłe z powodu widoków korzystnego sprzętu. **Berlin** okazał do środy tendencją zwyżkową; ceny żyta podniosły się tam o $2^1/_2$ mar. na tonie. Interes jednak sam pozostał ograniczony.

Z naszego placu ustał export pszenicy do Anglii zupełnie, ceny angielskie dla naszych exporterów żadnego nieprzedstawiają rachunku, i albo muszą Anglicy wartość towaru podnieść, lub ceny nasze muszą się obniżyć; ale ani jednego ani drugiego w krótkim czasie spodziewać się niemożna, ponieważ dowozy obcéj pszenicy do Anglii ciągle jeszcze bardzo są obfite, u nas zaś dowozy z Polski niezwykle rychło ustały. Plac też nasz w tym tygodniu bardzo słabo był zaopatrzony, ale nawet i te szczupłe dowozy trudny znajdowały odbyt i tylko 1,400 ton, czyli 14,127 korcy polskich pszenicy zdołano w tym tygodniu sprzedać. Ceny w ogóle nie zmieniły się i w końcu były następujące:

Gatunek zboża.	Tona z 2000 fun. celnych =2442 fun. pudowych		Waga holenderska		Korzec Warszawski Waga pudowa.	
	marek		funtów		Rub. i kop.	
	od	do	od	do	od	do
Pszenica					242 f.	
poślednia . .	191	192	121	$12^4/_5$	7.12	7.16
jara	191	195	$12^4/_5$	$13^1/_2$	7.12	7.27
szaro-szklista.	196	197	126	127	7.31	7.35
szklista. . . .	200	$200^1/_2$	126	127	7.46	7.48
jasno-kolor. .	202	205	124	$12^5/_6$	7.53	7.64
wys. pstro-jas.	208	211	130	131	7.76	7.87
biała	212	213	128	129	7.91	7.94
Żyto					232 f.	
stare polskie.	140	$140^1/_2$	123	124	5.01	5.03
nowe polskie.	146	150	121	124	5.22	5.37
krajowe . . .	151	152	126	127	5.40	5.48
Jęczmień					202 f.	
dwurzędny. .	149	150	106	107	4.64	4.67
Groch.					262 f. p.	
średni	155	166	—	—	6.26	6.70
wrący	169	170	—	—	6.82	6.87
Owies.					142 f. p.	
pośledni . . .	157	158	—	—	3.43	3.48

Spirytus M. 43.75 — 44.50 za 10,000 litrów % rsr. 16.49 — 16.77.

Termina żadnego prawie nie przedstawiały interesu, gdyż oddawców nie było. Za pszenicę za Maj, i Maj, Czerwiec płacono i żądano w końcu M: 200, za Czerwiec, Lipiec płacono Marek 202, 203, za Wrzesień, Październik płacono i żądano w końcu M: 208, wypowiedziano 350 ton. Za żyto ofiarowano w końcu za Maj M: 141, za krajowe na Maj, Czerwiec żądano M: 148, wypowiedziano krajowego żyta 565 ton.

Z Polski dowieziono do Gdańska przez Toruń od 1—5 b. m., 945 ton pszen., w ogóle 18,403 ton pszenicy, 4,051 ton żyta w tym roku, naprzeciw 17,094 ton pszenicy, 3,470 ton żyta w równym czasie 1875 roku.

Zapasy zbożowe.

	1 Maja 1876 r.		1 Kw. 1876.		1 Maja 1875
pszenicy . .	30,556	ton naprzeciw	25,786	ton naprzeciw	14,620
żyta	6,476		3,170		2,660
jęczmienia .	378		806		590
owsa	151		180		160
grochu . . .	171		270		130
rzepik i rzepak	1,513		2,022		1,020
lnian. siemienia	30		35		—

Banknoty: austrjac. 169.40, rossyjs. 265.30.

Depesze z 5 Maja.

Londyn. Angielska pszenica niezmieniona, obca chętniéj kupowana, inne zboże niezmienione. Powietrze bardzo piękne.

Amsterdam. Pszenica bez interesu, termina niżéj 285, żyto niezmienione, cena terminowa 177. Powietrze piękne.

M. Baranowski et Comp.

Sprostowanie. W zeszłem naszém Sprawozdaniu, zaszła przy notowaniu cen pszenicznych na korce pomyłka o 1 rsr. miało być:
za jasno-pstrą rsr. 7.68 — 7.92
za wysoko-pstrą „ 7.70 — 7.83
za białą „ 7.83 — 8.00

Miejscowe sprawozdanie targowe.

Na ostatnim targu naszym płacono: pszenica Kor. War. rsr. 6.50—7.05; żyto rsr. 4.50 do 4.70; jęczmień rsr. 4.25—4.50; owies rsr. 3.30—3.50; groch rsr. 6.75—7.50

Rzepak na Czerwiec, Lipiec rsr. 7.50.

SPOSTRZEŻENIA STACYI METEOROLOGICZNÉJ PŁOŃSKIÉJ D-ra JĘDRZEJEWICZA.

Rok i miesiąc.	Dzień.	Barometr w millim. sprowadzony do 0°. rano.	południe.	wieczór.	Ciepłomierz Celsiusa. rano.	południe.	wieczór.	Wilgotność powietrza w odsetkach. rano.	południe.	wieczór.	Kierunek i natężenie wiatru. rano.	południe.	wieczór.	Natężenie ozonu.	Chmury. rano.	południe.	wieczór.	Ilość wilgoci spadłéj w millimetrach.
Maj 1876 Kw:	29	46.7	45.4	45.9	† 6.7	† 14.2	†10.4	85	63	97	so¹	so¹	sw¹	4.0	2	10	9	
	30	45.4	46.4	58.3	†10.2	† 14.2	†10.1	97	63	90	no¹	no¹	no¹	4.5	7	6	0	6
	1	48.9	48.7	47.0	† 9.1	† 16.5	†12.7	96	56	77	so¹	s o¹	o¹	5.0	0	4	9	
	2	46.5	45.8	46.1	†10.2	† 15.5	†10.5	93	84	94	so¹	no¹	n¹	4.0	8	10	10	
	3	52.3	54.5	56.5	† 8.5	† 12.8	8.7	86	64	86	nw¹	nw¹	nw¹	4.0	5	10	9	26
	4	59.2	59.8	60.1	† 7.7	† 12.0	† 8.7	89	57	80	nw¹	nw¹	w¹	3.5	4	9	6	
	5	60.1	58.2	55.9	† 7.2	† 13.2	† 8.4	96	57	83	cisza	nw¹	nw¹	3.0	10	8	8	

Uwaga. Przed każdą cyfrą barometru opuszczona jest liczba 7, wyrażająca setki millimetrów.
Skala przyjęta dla ozonu: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6.
„ „ dla natężenia wiatru: 1, 2, 3, 4.
„ „ dla pokrycia nieba chmurami: 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Dziś rano ciepła stopni 6.

Nadesłane. W d. 20 Kwietnia b. r., w dobrach Koziebrody, z modlitwą w sercu i na ustach zasnęła w Bogu, po kilkoletnich cierpieniach, przeżywszy lat 53, ś. p. Zofia z Jaroszewskich de Thun.

Pozostały stroskany mąż i dwóch nieutulonych w żalu synów, jak niemniéj rodzina, liczny zastęp przyjaciół i znajomych, niepocieszonych po stracie tak wyjątkowéj—żony, matki i obywatelki, złożyli z całą czcią w d. 25 szacowne zwłoki na miejscowym cmentarzu, przy asystencji mnogiéj wszelkich stanów ludności, tak miejscowéj jak i z okolicy licznie bardzo zebranéj.

W téj zacnéj, można powiedzieć, ewangelicznéj kobiecie, zespolone były wszelkie idealne przymioty niewieście.

Jako matkę, opromieniała ją aureola wyższego namaszczenia, umiała też rozwijać w dzieciach wszechstronność z szczególniejszą systematycznością. Posiadając sama wysokie wykształcenie, połączone z głęboką religijnością i rzadkim poglądem na świat i obowiązki, uzbrajała ich do walki, jakie życie nastręcza, zaszczepiając od dzieciństwa gruntownie zasady religijne i społeczne.

Każde słowo, wyszłe z ust téj pani, było nacechowane tak wielką miłością bliźniego, rezygnacją — takim tchnęło spokojem — koić zdolném najbardziéj dotkliwe położenie; taki balsam pociechy chrześcijańskiéj wlewała w serce zburzone i pognębione, że każdy, opuszczając jéj budujące towarzystwo, stawał się umocnionym, uspokojonym i niejako uszczęśliwionym.

Bywanie zatém w Koziebrodach stało się nader dla wszystkich upragnioném, nauczającém, wzbudzającém poszanowanie dla każdego zdania i myśli, jakie płynęło z jéj czystego umysłu. Tyloletnie cierpienia artrestyczne nie złamały téj wielkiéj duszy. Owszem, znosiła je z takiem bezprzykładnem poddaniem się i anielską cierpliwością, tak umiała być wdzięczną za starania i zabiegi, jakiemi bezustannie otaczaną była przez męża, dzieci i pomocą lekarzy. Do ostatniéj chwili zachowała swą właściwą słodycz, a są przecież położenia, okoliczności, uniesienia, które wyprowadzają ludzi z ich charakteru. Nigdy nie zmieniło nic jéj indywidualności, wielbiona ogólnie, pojednana z Bogiem i wszystkiemi, przeszła spokojnie do życia wiecznego, zostawiając dla nas przykład możliwéj doskonałości ludzkiéj i wzór najgodniejszy do naśladowania.

Pokój Jéj Świątobliwym cieniom.

OGŁOSZENIA.

JEST DO SPRZEDANIA



Para powozowych Ogierów, rassowych, z Orłowskich stadnin pochodzących, roslych, młodych, maści karéj. Wiadomość w mieście Gubernialném Płocku, w mieszkaniu Dowódcy 22-go Niżegorodzkiego pułku piechoty, Pułkownika Kägström. 580 3—1

U C Z E Ń

Potrzebny jest do Zakładu Introligatorskiego, przy ulicy Kollegialnéj № 11; tamże jest Pokój na dole do wynajęcia od S-go Jana. 584

Folwark Ostrowitko w powiecie Lipnoskim, mila $1^1/_2$ od Włocławka, rozległości włók około 12, jest DO WYDZIERŻAWIENIA na lat trzy, począwszy od 24 Czerwca 1876 roku. Wiadomość u właściciela, w Karnkowie, pod Lipnem. 535 3—3

Patrz Dodatek.

Wydawca Z. Rościszewski. Дозволено Цензурою. — Печатано въ Плоцкой Губернской Типографіи. **Redaktor odpowiedzialny J. Dunkel.**

Dodatek do KORRESPONDENTA PŁOCKIEGO № 36.

z dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1876 roku.

= Wydany w tych dniach przez W-go Prezydenta m. g. Płocka ogólnik do właścicieli domów, jako nader ważny, bo tyczący się porządku i sanitarności naszego miasta, w całości tu zamieszczamy: „JW. Gubernator zwrócił uwagę na to, że w mieście Płocku miejsca wygody znajdują się przy wielu domach w najgorszym stanie i w ilości niedostatecznéj w stosunku do mieszkańców. Dla tego, w celu usunięcia tych niedogodności, mających szkodliwy wpływ na zdrowie, JW. Gubernator poruczył mi wezwać pp. Właścicieli domów o przystąpienie do przebudowania lub do nowéj budowy wychodków, przy urządzeniu których należy zachować następujące warunki:

a) aby podłoga w wychodkach szczelnie przystawała do belek;

b) aby z każdego oddzielnego wychodka wyprowadzona była na zewnątrz osobna rura dla przewietrzenia;

c) aby wychodki urządzone były w miejscach dostępnych i miały dogodne przejście z mieszkań, i aby ani przez ściany boczne, ani z pod wychodków nie przewiewał wiatr.

Niezależnie od tego powinny być zachowane warunki co do dobrego urządzenia kloacznych dołów i zabezpieczenia ich aby niedopuścić przesiąkania w grunt nieczystości, co zaś do tego ostatniego, o udzielenie odpowiedniéj instrukcji, zależnéj od miejscowości, należy się udawać do miejskiego Budowniczego.

Ponieważ dla przyprowadzenia miejsc wygody do należytego stanu, koniecznem jest przystąpić zaraz z wiosną tego roku do wykonania robót, to uprzedzając o tém panów właścicieli domów, a również ostrzegając ich, że policja miejscowa otrzymała rozkaz pilnować szybkiego i nieodzownego dopełnienia tego w czasie właściwym, proszę, aby unikając kroków znaglających, pp. Właściciele domów postarali się przyprowadzić swe nieruchomości do porządanego porządku, nie tylko pod względem wspomnionéj wyżéj potrzeby, na rażący któréj brak w Płocku w ogólności ciągle narzekają miejscowi mieszkańcy, lecz i pod względem *reparacji i odnowienia domów*, parkanów, sieni, schodów i t. d., a także uporządkowania podwórz, studni, śmietników i odpływowych ścieków.

Zawiadomienie to wysela się wcześnie w tym celu, aby pp. Właściciele domów byli w możności wcześniéj również przygotować materjał i ugodzić robotników, po upływie zaś pierwszéj połowy miesiąca Maja, bez żadnych już zawiadomień uprzednich, do ociągających się z wykończeniem potrzebnych reparacji lub przeróbek, będą zaregulowane środki znaglające".

LICYTACYA.

Rząd Gubernialny Płocki podaje niniejszém do wiadomości powszechnéj, iż w d. 19 (31) Maja roku 1876, od godziny 11½ rano, w sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja (in minus), przez opieczętowane deklaracje, na pobudowanie ściekowych cementowych jajowatéj formy, rur, na Dobrzyńskiéj ulicy w mieście Płocku, poczynając od summy rsr. 8,700 kop. 96, obliczonej kosztorysem.

Przystępujący do licytacji powinni złożyć wadjum, wyrównywające $^1/_{10}$ części summy kosztorysowéj, to jest rubli 871, gotowizną lub papierami procentowemi Cesarstwa albo Królestwa, podłóg kursu, ustanowionego przez Ministra Skarbu dla przyjmowania kaucji na entreprizy Skarbowe, albo powinni dołączyć do deklaracji pokwitowanie Kassy Gubernialnej na wniesioną w powyższéj ilości kaucją.

Przedstawiane na wadjum procentowe papiery powinny mieć bieżące kupony.

Warunki szczegółowe licytacyjne, jak również kosztorysy i plany, mogą być przejrzane każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych i galowych, w Wydziale Administracyjnym Rządu Gubernialnego.

Deklaracje powinny być napisane podłóg poniżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym kop. 40. Sporządzone nie podług rzeczonego wzoru i nie w zastosowaniu się do przepisów, zamieszczonych w postanowieniu b. Rady Administ. Królestwa, z dnia 16 (28) maja 1833 r., uznane będą za nie ważne.

Deklaracje przyjmowane będą przez JW. Gubernatora do godziny 12-éj włącznie tego dnia, w którym licytacja odbędzie się; podane zaś deklaracje po tej godzinie przyjęte nie zostaną.

M. Płock, d. 22 kwietnia 1876 r.

Wzór do deklaracji.

Вслѣдствіе публикаціи Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ 22 Апрѣля сего года, за N. 2108, симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда работы по устройству водопроводныхъ цементовыхъ яйце-образной формы трубъ, на Добржинской улицѣ въ городѣ Плоцкѣ, согласно утвержденной смѣтѣ, за сумму (здѣсь показать сумму цифрами и прописью ниже смѣты), съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда.

Въ обезпеченіе же подряда прилагаю наличныхъ денегъ 000 руб. (писать прописью это количество), или квитанцію такого то (означить какого) Казначейства на внесенный въ оное залогъ, въ количествѣ (писать прописью).

Мѣсто постояннаго жительства моего въ N, писалъ въ N, мѣсяца, дня, 1876 г. (имя, отчество и фамилія).

На конвертѣ долженъ быть слѣдующій адресъ: „Въ Плоцкое Губернское Правленіе, объявленіе на подрядъ (поименовать какой подрядъ), имѣющій производиться 19 (31) числа Мая мѣсяца 1876 года". 582 2—1

OGŁOSZENIA.

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH i FARB

Kempnera w Płocku.

Zaopatrzony został w znaczny zapas **Farb olejnych** w rozmaitych kolorach. **Pokost** parowany skoro-schnący. **Lakiery, Vernixy,** oraz **Farby suche i tarte. Pędzle** w rozmaitych gatunkach i wielkości, wszystko po cenach jak najumiarkowańszych; także Gips rolny po k. 90 za centnar z workiem. 578 3—1

SKLEP STOWARZYSZENIA SPOŻYWCZEGO

„ZGODA"

Maszyna do szycia ręczna z przyborami, fabryki Taylorsa jest do sprzedania za rs. 15. 515

Do sprzedania są

FORTEPJANY

używane, lecz w dobrym stanie będące, po cenach od rsr. 50 do 200 i wyżéj. Bliższą wiadomość udziela J. SOBIECKI, zamieszkały przy ulicy Bielskiéj, № 3 nowy. Tam przyjmują się także zamówienia co do strojenia fortepianów i wszelkiéj przy takowych reperacji. 563—3—2

Z powodu nowéj ustawy Sądowéj, oraz że kilkoletnich kredytów udzielać nie mogę, upraszam Szanownych Debentów w ogólności, a w szczególe należących do Stowarzyszenia „Zgoda", aby rachunki zaległe do 15 Maja r. b. uregulowali, jeżeli nie chcą narazić się na koszta. Nadmieniam przytém, że otrzymałem świeży transport wina francuzkiego, białego, po cenach dawnych, oraz że żelazo surowe będę wyprzedawał w większych partjach, po cenie kosztu. **K. KARPIŃSKI.**

560 3—3

W dobrach **Barcikowo**, Stacja pocz. **Płock**, przy trakcie **Wyszogrodzkim**, zamówić można




KNURY i MACIORY, mieszanéj rassy angielskiéj (Yorkschire i Suffolk), hodowli miejscowéj, po cenie od 5 do 25 rsr. za sztukę,— tamże




obstalowywać można **ule ramowe**, systemu ks. Dolinowskiego, Ramoszyńskiego, Mieczyńskiego i Stowarzyszenia pszczolarzy Warszawskich, po cenie za **ul pusty** rsr. 6 k. 25.

Wreszcie podaje się do wiadomości Publicznéj, że w rzeczonych dobrach, pomiędzy folwarkami **Wylazłowo i Święcieniec**, w odległości wiost 12 od miasta gubernialnego **Płocka**, a 4-ch od rzeki spławnéj **Wisły**, jest lasek w roku 1782 ręcznie sadzony, cały liściasty wysokopiennie hodowany i starannie chowany, do 10,000 sztuk drzewa wyborowo-porządkowego zawierający, a pomiędzy niemi: Klony, Jawory, Dęby, Brzozy, Jesiony, Graby, Lipy, Olsze, Osiczyna, Wiązy, a przeważnie Brzosty, i dlategotęż lasek ten **„Brzostówką"** się zowie. Z lasku tego Panowie fabrykańci i rzemieślnicy, pojedyńcze sztuki nabywać mogą po cenie przystępnéj. Wiadomość na miejscu, gdzie szczegółowy wykaz szacunkowy, dokonany przez Nadleśnego Rząd: przejrzeć można. 562 6—1

Z powodu bezzasadnych a niejednokrotnie dających słyszeć się wieści, jakobym po śmierci męża mojego, zwinęła warstat stolarski i fabrykę Trumien Metalowych, mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność m. Płocka i okolicy, iż podejmuje się wszelkich robót stolarskich, tak meblowych jak i innych, jak dawniéj, co zaś do Fabryki Trumien metalowych— téj nietylko nie zwinęłam, lecz przeciwnie, zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi Fabrykami Warszawskiemi, sprowadzając materjały z zagranicy, przy pomocy ludzi spycyalnych i uzdolnionych w tym względzie, Skład mój o wiele powiększyłam. Jest on obecnie zaopatrzony w **Trumny zwyczajne,** w **drewniane imitujące metalowe,** mniéj lub więcéj ozdobne, jako też w czysto **Metalowe** w różnych gatunkach, po cenach nader przystępnych. Przyjmuję jednocześnie obstalunki na wszelkie damskie ubrania żałobne, tak dla osoby zmarłéj, jak również dla familji tejże osoby, potrzebującéj takowego na obrząd pogrzebowy, za punktualne i gustowne wykończenie którego zaręczam.

F. Bejm w Płocku.

Rynek Stary, dom Kirsztejna, obok Gimnazjum.

581 3—1

Rządca Dóbr.

Specjalnie teoretycznie i praktycznie z gospodarstwem rolnem obeznany, żonaty, znany z kilkoletniéj praktyki w tych stronach, poszukuje miejsca od S-go Jana r. b. Wiadomość w tym względzie proszę adresować pod lit. T. G. do Red. Kor. Płockiego. 558—3—2

TECHNIK LEŚNY

podejmuje się urządzania lasów prywatnych, obciążanych służebnościami lub bez takowych.

Wiadomość u patrona Trybunału w Płocku, W-go Urbanowskiego. 556—3—3

FILJA W PŁOCKU

WARSZAWSKIEGO MAGAZYNU MÓD

WŁADYSŁAWA LEWITY ET. COMP.

dawniéj

A. WŁODKOWSKIEGO.

Podaje do wiadomości Szanownéj **Publiczności** miasta Płocka i okolicy: Że na nadchodzący **Sezon letni**, otrzymał wielki transport towarów.

Wełnianych od kop. 30, w najnowszych rodzajach i kolorach.

Bareże Grenadine, Byzantine i inne.

Perkale i Kretony Francuzkie, oraz gotowe Suknie Perkalowe.

Kapelusze Damskie podług najświeższych fasonów.

Krawaty Damskie i Mężkie w wielkim wyborze. 2—2 579

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE

ŻNIWIARKI,

WALTER A. WOOD,
CHAMPION WARDER MITCHELL & COMP.,
„CERES“.

KOSIARKI.

REMINGTON
i WALTER A. WOOD.

poleca **Skład Główny Warszawskiéj Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,** przy ulicy Senatorskiéj Nr. 29.

KOSIARKA REMINGTONA, w przeszłym roku przez nas do Królestwa wprowadzona, okazała się najlepszą ze wszystkich dotąd znanych, a to z powodu lekkości, trwałości, jakoteż w skutek dokładności wykonywanéj przez nią roboty, nie pozostawiającéj nic do życzenia. 512.

DRUGIE ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

ZAŁOŻONE W 1835 ROKU.

DRUGIE ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ

OD OGNIA

założone w 1835 roku.

Przyjmuje ubezpieczenia od ognia nieruchomości i ruchomości wszelkiego rodzaju, jako to: domy, fabryki, sprzęty domowe, ubrania, składy towarów, maszyny i warsztaty, inwentarze i krescencje, wszelkie zapasy i t. d. Osoby interesowane raczą zgłosić się do **AGENTURY PŁOCKIEJ**, w domu W-go Horowitza, przy ulicy Nowo-Więziennéj Nr. 498 (nowy 35). 583 4—4

ZAŁOŻONE W 1835 ROKU.

DRUGIE ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

FABRYKA KAMIENI

MŁYŃSKICH FRANCUZKICH

z dniem 1 Kwietnia r. b. z ulicy Pańskiéj pod № 2/1,212 w Warszawie, gdzie dotychczas egzystowała, **przeniesiona** *na Pragę pod Warszawą, do domu pod Nr. 434, przy ul. Panieńskiéj.*

Wyrabia kamienie młyńskie francuzkie wszelkich wielkości, z najlepszego materjału. Zakład ten daje gwarancją za dobroć wyrobu. Posiada również skład Gazy Szwajcarskiéj do Cylindrów, 42 cale szerokiéj. Wszelkie obstalunki dokonywają się punktualnie, i obliczane są po cenach najprzystępniejszych.

Zakład buduje także tartaki wodne i młyny parowe. *GUSTAW NEUMANN.*
545 6—4

FABRYKA TABACZNA
pod firmą

KONST. KUCHCZYŃSKI & Com

W RYDZE.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność o wydaniu dwóch nowych gatunków dobrych cygar:

1° Esparteros, po rsr. 4 za 100 sztuk.
2° Vegueros, po rsr. 5 za 100 sztuk.

Wyłączna sprzedaż wszystkich naszych wyrobów na Królestwo Polskie, jak od lat 11 tak i nadal, u

J. ROSENBLUMA
w Warszawie i w Płocku.
538 5—4

Płótna i wyroby Lniane

zagraniczne i we wszelkich gatunkach.

Szpagat

szary i kolorowy, oraz wszelkie wyroby **Finlandzkiéj Fabryki lnianéj**, w największym wyborze, poleca

F. BIERNATH

w Warszawie, ulica Senatorska № 22, dom W-go Epstein.

NB. Bielizny gotowéj u mnie nie ma.
519. 10—7

NOWO ZAŁOŻONY

SKŁAD TOWARÓW KOLONJALNYCH

Zaopatrzony został w Herbaty pierwszorzędnych firm ruskich, Cukier Hermanowski, w wyborowe kawy, mączkę cukrzaną, ryż, makarony Włoskie, rodzynki w wysokich gatunkach, musztardy angielskie, francuzkie, hamburgskie i krajowe, sardynki, oliwę Dobrycza, bulion, śliwki francuzkie w pudełkach, czekoladę Wedla, orzechy, krochmal i t. p.

Gatunki wyborowe, towar co tydzień świeży, ceny jak najprzystępniejsze. Z czém mam honor polecić się Szanownéj Publiczności.

J. Krasowski.

Rynek Stary, dom Kirsztejna № 5.
577 3—2

Dominium **STAROŹREBY**

Stacja pocztowa GORA

Potrzebuje OWSA zdatnego do siewu. Tamże jest do sprzedania Koniczyna czerwona nasienna. 554 3—3

Дозволено Цензурою. Печатано въ Плоцкой Губернской Типографіи.